VII kadencja




# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI INFRASTRUKTURY**
**(NR 280)**
z dnia 21 października 2014 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Infrastruktury (nr 280)

21 października 2014 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żmijana (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

**– dyskusję nad dopuszczalnością pierwszego czytania w związku z brakiem uzasadnienia do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2791) w Systemie Informacyjnym Sejmu**.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Klepacki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Ignacy Góra** wiceprezes Urzędu Transportu Kolejowego wraz ze współpracownikami, **Józefa Majerczak** członek zarządu PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. wraz ze współpracownikami, **Wiesław Pełka** przewodniczący Sekcji Zawodowej NSZZ „Solidarność" Infrastruktury Kolejowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel** i **Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Konrad Nietrzebka** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Pozwólcie państwo, że rozpoczniemy. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Infrastruktury.

Witam panie i panów posłów.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2791).

Resort infrastruktury i transportu jest reprezentowany przez podsekretarza stanu w Ministerstwie, pana Zbigniewa Klepackiego. Witam pana, panie ministrze, wraz z zespołem współpracowników.

Przypomnę krótko, że Komisja podjęła decyzję o podjęciu inicjatywy legislacyjnej w postaci projektu. Przypomnę, że upoważniliśmy pana posła Józefa Rackiego do reprezentowania Komisji. Za chwilę przystąpimy do zaprezentowania. Poproszę pana przewodniczącego.

Jednak na wstępie chciałbym stwierdzić, że zostały przyjęte protokoły z posiedzeń Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń. Są to posiedzenia o następujących numerach: 190, 248, 249, 258, 265 i 267.

Zgłasza się pan przewodniczący Adamczyk. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo!

W kwestii formalnej. W związku z tym, że przedmiotowy projekt ustawy nie spełnia wymogów regulaminowych wnoszę o jego wycofanie spod obrad oraz o jego uzupełnienie. Otóż pragnę państwa poinformować, że do tej pory na stronach internetowych Sejmu, a jest to jedyne dostępne źródło projektów ustaw – przypomnę, że projekty ustaw nie są już drukowane – przedmiotowy projekt ustawy występuje w wersji bez uzasadnienia. Proszę, panie przewodniczący. Jest to taka oto sytuacja, że kończy się nam projekt ustawy i jest już opinia prawna. Do tego momentu na stronach internetowych Sejmu nie pojawiło się uzasadnienie. Bardzo dziękuję, ale tego druku... Przepraszam. Zgodnie z art.

34 regulaminu Sejmu, projekt ustawy i uchwały składa się w formie pisemnej na ręce Marszałka Sejmu. Wnosząc projekt wnioskodawca wskazuje swojego przedstawiciela upoważnionego do reprezentowania go w pracach nad projektem. Do projektu ustawy dołącza się uzasadnienie, które powinno, po pierwsze, wyjaśniać potrzebę i cel wydania ustawy, po drugie, przedstawić rzeczywisty stan w dziedzinie, która ma być unormowana, jak też spełnić całą resztę pozostałych warunków. Warunków tych jest siedem. Uzasadnienie – jest to ppkt 3 – powinno przedstawiać również wyniki przeprowadzonych konsultacji oraz informować o przedstawionych wariantach i opiniach.

Szanowni państwo, do czasu rozpoczęcia posiedzenia Komisji uzasadnienie do projektu było niedostępne w Internecie. Jeszcze raz powtarzam, że jest to jedyna możliwa forma dostępu. Tak, na stronie Sejmu. Na oficjalnej stronie Sejmu nie ma uzasadnienia. Przed momentem został uczyniony screen, czyli zrzut strony internetowej celem poparcia dowodem faktu, że przed posiedzeniem Komisji nie można było zapoznać się z intencjami wnoszących, ale przede wszystkim ze skutkami projektu ustawy. Pojawiło się sporo informacji, co do obaw na temat skutków, możliwych skutków wdrożenia, przyjęcia projektu ustawy.

W związku z tym, że opracowania sejmowe, wykładnie regulaminu Sejmu dostępne posłom – przypomnę, że jest to jedno z wydawnictw sejmowych – mówią wyraźnie, że w przypadku braku uzasadnienia Marszałek Sejmu zobowiązany jest zwrócić niekompletny projekt wnioskodawcy, wnoszę o usunięcie z obecnego posiedzenia Sejmu punktu dotyczącego procedowania nad projektem ustawy zawartej w druku nr 2791. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Biuro. Bardzo proszę. Sekretariat Komisji. Pani Elżbieta Kessel. Bardzo proszę.

**Sekretarz Komisji Elżbieta Kessel:**

Szanowni państwo, oczywiście projekt ustawy został złożony do laski marszałkowskiej wraz z uzasadnieniem. Kiedy był przyjmowany przez Komisję jako inicjatywa ustawodawcza, również był dostarczony państwu posłom wraz z uzasadnieniem. Z nieznanych mi przyczyn, zapewne technicznych, służby, które odpowiadają za umieszczenie tekstu w Systemie Informacyjnym Sejmu, przegapiły go. Niemniej bez uzasadnienia Marszałek Sejmu nie przyjęłaby inicjatywy od Komisji, jak również nie rozesłałaby szeroko do zaopiniowania, o czym świadczą załączone do druku teksty opinii i ekspertyz. Tyle mogę powiedzieć ze swojej strony. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Nie ulega wątpliwości, że jest to ewidentny brak, jeżeli projekt rzeczywiście na stronie jest bez uzasadnienia. Niemniej powtórzę to, co przed chwilą powiedziała pani. Wniosek jest co najmniej kontrowersyjny, dlatego że jest to inicjatywa komisyjna. W związku z tym kiedy Komisja podejmowała decyzję o inicjatywie komisyjnej, mówiliśmy co będzie przedmiotem projektu. Wobec tego naprawdę trudno przyjąć, że nie wiemy, nad czym chcemy procedować. Mało tego, jest to pierwsze czytanie. Intencją, którą na pewno chciałbym rekomendować – zobaczymy, jak ewentualnie będzie przebiegać dyskusja, jeżeli będziemy procedować – jest powołanie podkomisji. W związku z tym wydaje się, że wniosek, jeżeli nawet ma uzasadnienie z powodu usterki, gdyż uzasadnienie na pewno było dołączone do projektu, inaczej Marszałek, nie ma wątpliwości, nie nadałby numeru druku... Wobec powyższego proponuję, żeby pan przewodniczący wycofał wniosek i żebyśmy przystąpili do procedowania. Bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Panie przewodniczący, stwierdzam fakt, że na oficjalnej stronie internetowej Sejmu brakuje uzasadnienia do projektu ustawy. Nie byłem w stanie odpowiedzieć na pytania kierowane między innymi ze strony kolejarzy, jakie są intencje wnioskodawcy i jakie będą skutki przyjętej ustawy. Po prostu brakuje uzasadnienia, panie przewodniczący. Wobec tego procedowanie w dniu dzisiejszym nad projektem, kiedy posłowie są nieprzygotowani – mam pytanie, kto z pań i panów posłów przeczytał uzasadnienie i gdzie go odnalazł, gdyż na pewno nie na stronie internetowej Sejmu – czytanie dzisiaj projektu,

dyskusja na ten temat bez analizy uzasadnienia jest niezgodna z tokiem postępowania Sejmu. Mam świadomość, że jest to sytuacja bez precedensu, ale w sytuacjach bez precedensu też powinniśmy się zachować, a nie uznawać, że problemu nie ma, panie przewodniczący. To nie jest problem zaniedbania Komisji, Sekretariatu Komisji. Nie definiuję takich zarzutów. Stwierdzam, panie przewodniczący, fakt.

Proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Proces legislacyjny, praca nad projektem może być oceniona jako dotknięta błędem prawnym. Tak. W tej sytuacji, panie przewodniczący, jeszcze raz powtarzam, że wniosek o oddalenie, inaczej, o rezygnację z procedowania na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wcale nie oznacza, że odrzucamy projekt. Dajemy czas i szansę na to, żeby można było we właściwy sposób przygotować się do procedowania nad projektem ustawy. Jeszcze raz powtarzam, że odebrałem telefony od zaniepokojonych kolejarzy, którzy nie do końca mieli pewność, czy nie dotknie to chociażby sposobu zarządzania spółkami takimi jak PKP PLK, jak PKP Cargo, ale również jak PKP LHS. Panie przewodniczący, cokolwiek by się nie działo, jak na wstępie, proszę o oddalenie debaty, o wykreślenie z porządku dziennego debaty nad projektem i zwołanie posiedzenia Komisji w celu odbycia pierwszego czytania w czasie, kiedy będziemy mieli pewność, że wszyscy ci, którzy są zainteresowani projektem, mieli okazję przeczytać uzasadnienie. Nie jest to tylko problem pań i panów posłów, ale jest to problem wszystkich tych, którzy mają prawo dostępu do dokumentów, których potrzeba przygotowania i skompletowania wynika w tym przypadku z regulaminu Sejmu. Nie możemy przejść nad tym do porządku dziennego i uznać, że się nic nie stało. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Dziękuję. Sekundę. Poproszę Biuro Legislacyjne. Sekundę. Jest wniosek, jest stanowisko. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Mariusz Przerwa:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Do tej pory nie spotkałem się z taką sytuacją. Do tego, żeby projektowi nadać numer druku, musi być uzasadnienie. W innej sytuacji Marszałek Sejmu nie nadałby numeru druku i nie rozpoczęłaby się cała procedura. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy brak uzasadnienia na stronie internetowej może skutkować wstrzymaniem prac. Ewentualnie proszę się zwrócić w tej sprawie do Biura Analiz Sejmowych. Do tej pory nie było takiej sytuacji. Nie było wstrzymania prac nad projektem, tylko dlatego że nie było uzasadnienia na stronie internetowej. Do wersji papierowej, którą otrzymaliśmy, uzasadnienie było dołączone. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tchórzewski. Sekundę, powoli.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Jesteśmy w pewnej sytuacji. Jestem za tym, żeby na początek w tej sprawie... Uważam, że wiele tematów, które są w projekcie ustawy, jest zasadnych i potrzebnych, jeżeli będziemy dążyli do tego, żeby maksymalnie wykorzystać środki z obecnej, już nie z obecnej, ale z poprzedniej perspektywy, jak też rozliczyć je do końca 2015 roku. Projekt daje szansę, jeżeli nie na wykorzystanie, to przynajmniej na znaczne poprawienie sytuacji. Natomiast w czym jest rzecz? Otóż po pierwsze, projekt w szerokim zakresie narusza, wchodzi w różnego typu kompetencje. Na pewno nieodzowna jest w tym zakresie opinia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, ponieważ jest mowa o wielu uprawnieniach samorządu terytorialnego. Niewykluczone, że w tej sprawie mogą być nawet zastrzeżenia, dlaczego nie ma wspólnego posiedzenia.

Mówimy natomiast o pierwszym czytaniu. Odbywamy tutaj pierwsze czytanie. Nie chodzi o posłów naszej Komisji, tylko o powiedzenie, że nie mogli z uzasadnieniem, z projektem... Może mieliby zastrzeżenia, a może nie, ale każdy poseł na Sejm może złożyć zastrzeżenie, że nie miał dostępu do uzasadnienia. W grę wchodzi poważna sytuacja, jeżeli chodzi o proces legislacyjny. Jeżeli bylibyśmy w innej sytuacji, nie w sytuacji pierwszego czytania... Zgodnie z regulaminem Sejmu, przed pierwszym czytaniem posłowie muszą mieć możliwość zapoznania się. Obecnie nie ma systemu dawania posłom

druków. O treści ustawy i uzasadnienia są informowani za pośrednictwem i-Padów poprzez dostęp do materiałów sejmowych w danej dziedzinie. Druki nie są dostarczane. Jest to jedyne źródło przekazania informacji. Właściwa informacja o tej właśnie ustawie w związku z pierwszym czytaniem do posłów nie dotarła. Biorąc pod uwagę różnorodność naruszanych w ustawie interesów, istnieje duże prawdopodobieństwo, że ustawa może zostać przez kogoś zaskarżona do Trybunału ze względów proceduralnych. Trybunał stosuje zasadę, że jeżeli są ewidentne błędy proceduralne, jak np. wprowadzenie poprawek w drugim czytaniu, co miało miejsce, to w każdym przypadku istnienia zastrzeżenia wykreśla ustawę, uchyla ustawę, itd.

Z punktu widzenia tych interesów, o których tutaj mówimy, przyjęcie, że zyskamy na tym kilka dni, w moim przekonaniu jest mniej istotne niż odbycie ponownego czytania. Chodzi o to, żeby pokazało się to na stronie internetowej, ponieważ to dzisiaj uświadomiła się nam informacja, szczególnie panu posłowi Adamczykowi, że jest tego typu sytuacja. Jeżeli byśmy kontynuowali, przyszłościowo jest to groźna sytuacja dla obowiązywania i skutków ustawy w czasie. Zasadniczo w tej sprawie... Jest taka kwestia, że pan poseł Adamczyk, pan przewodniczący Adamczyk nie wnosi, żebyśmy odchodzili od tego. Chodzi tylko o przesunięcie i danie szansy na dostarczenie druku przed pierwszym czytaniem. To już panowie odpowiedzą, w jakim czasie przed pierwszym czytaniem posłowie powinni mieć możliwość zapoznania się z drukiem. Nie pamiętam tego z regulaminu, ale jest tam oznaczone, w jakim czasie przed pierwszym czytaniem posłowie powinni zapoznać się, mieć możliwość zapoznania się z treścią druku przez odbyciem pierwszego czytania.

Możemy nawet umownie przyjąć, że wnosząc projekt ustawy Komisja zapoznawała się z uzasadnieniem, chociaż na pewno nie wszyscy, ale możemy tak przyjąć. Natomiast cała rzecz polega na tym, że jest to pierwsze czytanie. Zgodnie z regulaminem Sejmu wszyscy posłowie, czterystu sześćdziesięciu posłów na Sejm musiało mieć możliwość zapoznania się z projektem ustawy. Jeżeli któryś miałby wątpliwości, to został powiadomiony o posiedzeniu – powiadomienie dostali wszyscy posłowie – i wtedy mógłby przyjść. Ktoś może powiedzieć, że mógłby wnieść takie czy inne zastrzeżenie, ale nie miał możliwości, ponieważ nie wiedział, czego dokładnie dotyczy dany zapis, itd. Jest to kwestia tego, że w uzasadnieniu jest mowa o zakresie obowiązywania ustawy oraz jest szersze odniesienie do kontekstów skutków. Nie jest to ustawa w prostej linii załatwiająca sprawy dla naszych inwestycji – w sposób rzeczywiście pozytywny i potrzebny – ale z drugiej strony w takim trybie będzie naruszała różnego typu interesy indywidualne wywłaszczanych osób czy innego typu rzeczy, które w pewnym momencie mogą do tego dotrzeć. Dlatego w moim przekonaniu z tego względu, dla ostrożności należałoby dochować terminu, który panowie ewentualnie mając regulamin podpowiedzą. Podpowiedzą, w jakim terminie powinno się to ukazać. W moim przekonaniu w takiej sytuacji taki termin powinien być przywrócony, czyli posiedzenie po prostu powinno być przełożone po to, żeby to zapewnić. Na bazie mojego doświadczenia wydaje mi się, że w tym momencie przyszłościowo sytuacja może być trudna. Z takiej drobnej przyczyny, w sumie drobnej, ponieważ to, żeby uzupełnić lukę, nie wymaga żadnego nadzwyczajnego trudu, nie powinniśmy ryzykować. To tyle. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Dziękuję w szczególności za uzasadnienie. Tutaj jest odzwierciedlona prawda, gdyż chciałbym przypomnieć Komisji, że kwestie, które są zawarte w projekcie, dyskutowaliśmy na posiedzeniu Komisji, próbowaliśmy włączyć do projektu ustawy, którą już mamy za sobą. Zresztą razem nad pracowaliśmy. Uznaliśmy jednak, że dla czystości sprawy, także ze względów proceduralnych, przygotujemy projekt komisyjny. W związku z tym uzasadnienie tego typu, że Komisja nie wie, czego to dotyczy, jest to co najmniej mijające się z prawdą. Niemniej przyjmuję to uzasadnienie ze względów ostrożnościowych, dlatego jeszcze raz proszę Biuro Legislacyjne o wypowiedź co do wymaganego terminu, czasu na zapoznanie się z projektem ustawy. Bardzo proszę.

**Legislator Mariusz Przerwa:**

Takiego terminu nie ma. Regulamin określa tylko i wyłącznie, że co najmniej siedem dni przed pierwszym czytaniem projekt musi być wyłożony do wiadomości posłów, chyba że Komisja i Sejm postąpią inaczej, zdecydują inaczej. A więc nie ma określonego terminu, w jakim posłowie mogą zapoznać się z projektem. Jest to art. 37 ust. 4. W tej sytuacji w związku z tym, że projekt ma numer druku – jeżeli ma numer druku to musiał mieć uzasadnienie, a my mamy projekt z uzasadnieniem – być może jest to zwykła kwestia techniczna. Osoby, które w Sejmie wprowadzały projekt na strony internetowe, powinny to uzupełnić. Nie powinno to długo trwać. Nie jestem natomiast w stanie rozstrzygnąć, czy w związku z tym Komisja może dalej procedować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Rozumiem. Dziękuję. Sekundę. Zgłaszał się pan poseł Jerzy Szmit. Bardzo proszę, panie pośle. Pani poseł, wiem, kto w jakiej kolejności się zgłaszał. Proszę umożliwić mi prowadzenie posiedzenia.

**Poseł Jerzy Szmit (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo!

Myślę, że pierwszy fakt jest niepodważalny, a mianowicie że regulamin jednoznacznie określa, w jaki sposób posłowie mają otrzymywać materiały do pracy. Trudno tutaj wyinterpretować takie wyjście, że może nie być uzasadnienia do ustawy. Uzasadnienie po prostu musi być. Druga sprawa też jest oczywista, potwierdzająca, wspierająca wniosek pana posła Andrzeja Adamczyka. Uzasadnienie musi być posłowi skutecznie dostarczone. Pomimo tego, że zostało wypracowane i że jest gdzieś fizycznie w dokumentach, nie jesteśmy od tego, żeby ani to sprawdzać, ani się tym zajmować, ani pytać, dlaczego nie dostaliśmy uzasadnienia. Stwierdzamy fakt, że albo mamy, albo nie mamy. Jeżeli nie mamy, a regulamin, jak wspomniałem w poprzednim zdaniu, jednoznacznie określa, że powinniśmy mieć, to nawet nie ma tutaj pola do interpretacji, nie ma pola do namysłu. Po prostu musimy przyjąć wniosek i dostosować się do regulaminu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Paluch.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mam apel, żeby skończył pan ten przydługi serial, który naraża nas po prostu na publiczne drwiny. Tak bym to określiła, nie chcąc użyć zbyt mocnych słów. Regulamin...

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Do rzeczy proszę, pani poseł. Do rzeczy.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Panie przewodniczący, jeszcze nie skończyłam wypowiedzi, a pan usiłuje mi przerywać. Jest to po prostu jakaś uzurpacja i nadużywanie swojego prawa. Pan jest pierwszy spośród równych, udziela głosu i prowadzi obrady w możliwie sprawny sposób. I nic poza tym.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Tak, tylko bardzo proszę do rzeczy.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Panie przewodniczący, pozwolę sobie zauważyć, że ani na chwilę nie oddaliłam się od rzeczy. Mówię dokładnie o meritum, to znaczy o tym, że taki sposób procedowania... Powinien pan z własnej inicjatywy po prostu odwołać posiedzenie, ponieważ od pół godziny tracimy czas na debaty o regulaminie, kiedy sprawa jest oczywista. Jeżeli nie ma uzasadnienia, żaden z posłów, nawet pracujących w Komisji Infrastruktury nie jest w stanie ocenić do końca wszystkich przepisów, ponieważ żaden nie jest omnibusem i nie zna całości spraw rozstrzyganych przez projekt ustawy. Może pan sobie uzurpuje, że tak powiem, takie kompetencje, ale podejrzewam, że znakomita większość z nas nie będzie w stanie szczegółowo ocenić działania przepisów, nawet dysponując wiedzą i doświadczeniem wynikającymi z pracy w Komisji. Bez uzasadnienia nie sposób szczegółowo wczytać

się i rozważyć działania poszczególnych przepisów zawartych w projekcie ustawy. Jest to oczywista oczywistość, że jako poseł mam chociażby prawo złożyć wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu, a przez taki sposób procedowania pan usiłuje mi odebrać to prawo. Proszę więc oszczędzić sobie tych długich dywagacji.

Rozumiem, że wasze rządy narażają nas tutaj na coraz to nowe niespodzianki, ponieważ stale są jakieś uchybienia proceduralne, które po prostu przepychacie kolanem większością głosów tych, którzy nie zastanawiają się, tylko głosują zgodnie z politycznymi instrukcjami. Panie przewodniczący, naraża pan autorytet Komisji, autorytet Sejmu na uszczerbek. Uważam, że powinniśmy zakończyć procedowanie. Proszę dopilnować, żeby nareszcie zostało to opublikowane we właściwy sposób i wtedy na kolejnym posiedzeniu możemy rozpocząć pierwsze czytanie. Nie widzę innego sposobu wybrnięcia z tej kłopotliwej sytuacji. Wasze rządy otwierają przed nami coraz to nowe perspektywy. Filozofom się nie śniło, a co dopiero prawnikom, jakie problemy prawne przyjdzie nam tutaj rozstrzygać z powodu waszej niedołężności.

Druga kwestia, drugi aspekt jest taki, że będziecie próbowali przepychać to wbrew zasadom, a potem okaże się, że jakiś miś z centrum legislacji zapomni to opublikować w stosownej porze, co już dwa razy się zdarzyło. A więc, żeby nie okazało się, że po raz trzeci będzie coś takiego.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Właśnie gdybyśmy procedowali, dałbym pani szansę złożyć wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Jeżeli nie rozpoczniemy, rzecz jasna, nie będzie takiej możliwości. Zgłasza się jeszcze pan poseł Król. Proszę bardzo. Pan poseł Król.

**Poseł Piotr Król (PiS):**

Zgłosiłem się, ponieważ posłem i członkiem Komisji jestem od dnia 5 czerwca. Jestem zadziwiony głosem pana, który nie wiem, kogo reprezentuje. Biuro Analiz Sejmowych? Kogo pan reprezentuje? Chciałbym publicznie zapytać, w jaki sposób miałem zapoznać się z projektem, jeżeli wcześniej nie byłem członkiem Komisji, a teraz nie ma uzasadnienia. W jaki sposób miałem to zrobić? Miałem wykazać jakiś dar jasnowidztwa czy jakieś inne nadnaturalne dary? Jestem posłem od dnia 5 czerwca i nie miałem fizycznej możliwości uczestniczenia w posiedzeniach Komisji. Moją jedyną możliwością zapoznania się... Nie znam wcześniejszych prac, ponieważ nie mogę, i koniec. W jaki sposób miałem zapoznać się z projektem, jeżeli nie mam uzasadnienia? Publicznie oświadczam, że w pełni popieram wniosek pana przewodniczącego Adamczyka. Jak nie ma uzasadnienia, nie ma możliwości zapoznania się z nim. Jeżeli ktoś uważa, że można pracować w takim trybie, to jest to jakieś kompletne nieporozumienie.

Proszę, żebyście państwo nie stawiali nas w takiej sytuacji, że jesteśmy przeciwnikami owego rozwiązania. Chciałbym wiedzieć, o czym rozmawiam. Zazwyczaj przed każdym posiedzeniem czytam to, o czym będziemy rozmawiać. Po to, żeby być albo zwolennikiem, albo przeciwnikiem czegoś, trzeba to znać. Chcemy się z tym zapoznać, a potem nad tym procedować. Namawianie nas do tego, żebyśmy zgłaszali jakieś wnioski o odrzucenie... Jak można zgłosić wniosek o odrzucenie czegoś, czego się nie czytało? Przypominam, że członkami Komisji są też osoby, które są posłami od dnia 5 czerwca. Nie miałem fizycznej możliwości brać udziału w pracach Komisji wcześniej. Po prostu nie znam owych prac i uzasadnienia do projektu. Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu Adamczykowi, ponieważ rozumiem, że upomina się również w moim imieniu. Jest to jedyna możliwość zapoznania się z dokumentem. Bardzo proszę, żeby nam to przekazać, przestać robić problem z niczego. Jak Bóg da, możemy spotkać się jeszcze w trakcie tego samego posiedzenia Sejmu. Osoby, które chcą przeczytać, niech przynajmniej mają taką możliwość. I tyle. Gorąco popieram wniosek. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Wobec państwa wniosków zamykam posiedzenie. Zostaniecie państwo poinformowani o kolejnym posiedzeniu. Dziękuję.